

Wykroczenia w działalności prasowej dziennikarzy

*Piotr Kosmaty**

Streszczenie

W artykule poruszony zostanie problem wykroczeń prasowych, które stosunkowo niedawno pojawiły się w polskiej przestrzeni prawnej. W wyniku licznych nowelizacji prawa prasowego, przejawiających się również w jego kontrawencjonalizacji (częściowej depenalizacji), możemy wyodrębnić kategorie czynów zabronionych określanych mianem wykroczeń prasowych. Wskazane zabiegi legislacyjne pozwoliły autorowi po raz pierwszy w doktrynie zaproponować definicję wykroczenia prasowego. Ponadto – wzorem regulacji dotyczących przestępstw prasowych – autor wyodrębnił kategorię wykroczeń prasowych właściwych i niewłaściwych. Wśród wykroczeń prasowych właściwych, zwanych również porządkowo-prasowymi, znalazło się zachowanie stypizowane w art. 45 ustawy z 26.1.1984 r. – Prawo prasowe (dalej: PrPras)¹ – nielegalne wydawanie dziennika lub czasopisma. Odnosząc się do wykroczeń prasowych niewłaściwych, czyli popełnionych w treści materiału prasowego, omówiono zachowanie polegające na nawoływaniu do przestępstwa. W dalszej części opracowania przybliżono bardzo rozpowszechniony ostatnio problem czynów zabronionych popełnionych za pośrednictwem Internetu w perspektywie znamienia decydującego o ich publicznym charakterze. Przeprowadzona

* Doktor nauk prawnych, prokurator Prokuratury Regionalnej w Krakowie delegowany do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

¹ Ustawa z 26.1.1984 r. – Prawo prasowe (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1914).

w tym aspekcie analiza potwierdziła zasadnicze tezy wyroku Sądu Najwyższego z 17.4.2008 r.², że sieć internetowa nie chroni przed odpowiedzialnością za popełnienie wykroczenia prasowego.

Słowa kluczowe: wykroczenia prasowe, prawo prasowe, Kodeks wykroczeń, miejsce publiczne, czyn popełniony publicznie, Internet

W 2006 r. Izabela Dobosz napisała, że „Prawo prasowe nie zerwało z systematyką przestępstw prasowych i ich podziałem na przestępstwa prasowe właściwe (porządkowo-prasowe) i niewłaściwe (popełnione w treści materiału prasowego). Nie zaakceptowano jednak systematyki proponowanej w projekcie społecznym³, zgodnie z którym w rozdziale o odpowiedzialności znalazłyby się zarówno przestępstwa, jak i wykroczenia. Likwidacja tej ostatniej kategorii sprawia, że możemy mówić o znacznej penalizacji prawa prasowego. Stosowanie sankcji karnych, i to (stosunkowo) wysokich, uznaje ustawodawca za główny instrument służący przestrzeganiu przepisów tej ustawy”⁴. Z kolei Marek Mozgawa stwierdził, że „Jest rzeczą charakterystyczną, iż ustawa przewiduje jedynie przestępstwa (a ściślej występki), a brak jest tu jakichkolwiek wykroczeń (a zatem prezentowana jest inna koncepcja niż w większości pozostałych ustaw dotyczących zbliżonej materii)⁵. Uchwalona w 10.5.2013 r. ustawa o zmianie ustawy – Prawo prasowe⁶, zmieniła ten stan rzeczy, wprowadzając do systematyki prawa prasowego wykroczenie określone w art. 45 PrPras.

Wykroczenia to najogólniej drobne naruszenia prawa. Mogą to być zarówno naruszenia nakazów lub zakazów administracyjno-prawnych, jak również czyny kryminalnie bezprawne. W niektórych systemach prawnych nie są one w ogóle wyodrębniane jako kategoria czynów zabronionych i w zakresie deliktów kryminalnych oznaczają wówczas najdrobniejszą postać określonego występkę (system angloamerykański), w innych stanowią, obok zbrodni i występków, trzecią kategorię przestępstw (system francuski). W polskiej przestrzeni prawnej wykroczenia obejmują zarówno naruszenia o charakterze administracyjnym, jak i kryminalnym. Pozostają nadal odrębną od przestępstw kategorią czynów zabronionych, które cechuje generalnie mniejsza szkodliwość społeczna. Odpowiedzialność za wykroczenia oparta jest na podobnych zasadach, jakie rządzą odpowiedzialnością karną za przestępstwa.

² http://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Komunikaty_o_sprawach.aspx?ItemSID=223-271e0911-7542-42c1-ba34-d1e945caefb2&ListName=Komunikaty_o_sprawach (dostęp: 24.5.2018).

³ Projekt ustawy o prawie prasowym został ostatecznie ustalony w godzinach wieczornych 12.12.1981 r. w Centrum Obywatelskich Inicjatyw Ustawodawczych pod przewodnictwem prof. S. Grzybowskiego.

⁴ I. Dobosz, *Prawo prasowe*, Warszawa 2006, s. 247.

⁵ M. Mozgawa, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo prasowe*, Prawo w działaniu 2008, Nr 5, s. 18.

⁶ Ustawa z 10.5.2013 r. o zmianie ustawy – Prawo prasowe (Dz. U. z 2013 r., poz. 771).

Analizę wykroczeń, których w swojej działalności zawodowej może szczególnie dopuścić się dziennikarz, warto poprzedzić ustaleniem definicji terminu „wykroczenie prasowe”. Pomimo iż próżno szukać legalnej definicji wskazanego pojęcia, to względ na samą istotę wykroczeń oraz istotę działalności prasowej pozwala na stwierdzenie, że **wykroczeniem prasowym jest zawiniony, bezprawny i społecznie szkodliwy czyn naruszający normy regulujące prawidłowe funkcjonowanie prasy oraz zapobiegające wykorzystywaniu jej do celów sprzecznych z prawem.**

1. Wykroczenie prasowe właściwe (porządkowo-prasowe) – nielegalne wydawanie dziennika lub czasopisma (art. 45 PrPras)

Stosownie do przepisu art. 45 PrPras osoba, która wydaje dziennik lub czasopismo bez rejestracji albo zawieszona, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności. Przedmiotem ochrony analizowanej normy jest porządek publiczny w sferze medialnej wymagający rejestracji dziennika lub czasopisma oraz podporządkowania się decyzji o zawieszeniu wydawania dziennika lub czasopisma⁷. Historia omawianego przepisu pokazuje kierunek ewolucji prawa w Polsce w zakresie wolności słowa. Kontrawencjonalizacja⁸ czynu styfizowanego w art. 45 PrPras jest efektem stawiania swobody wypowiedzi i wyrażania poglądów wśród fundamentalnych zasad ustrojowych. Przejawem takiego stanowiska jest ograniczenie dolegliwości w zakresie wydawania prasy, w tym prasy elektronicznej. Swoboda prowadzenia działalności prasowej podlega określonym rygorom związanym z koniecznością rejestracji wydawania dziennika lub czasopisma. Obowiązek rejestracji jest zgodny z Konstytucją RP⁹ i dotyczy wszystkich form dzienników i czasopism wydawanych w oparciu o prawo prasowe. Nie powinno ulegać wątpliwości, że dotyczy to także prasy rozpowszechnianej w Internecie i to zarówno tej, która jest wiernym przedrukiem wersji papierowej, jak i takiej, która istnieje tylko w wirtualnej rzeczywistości. Takie stanowisko reprezentuje zarówno doktryna¹⁰, jak i judykatura¹¹. Sąd Najwyższy bowiem w postanowieniu z 26.7.2007 r.¹² jednoznacznie stwierdził, że należy rejestrować prasę bez względu na to, czy jest to tzw. prasa tradycyjna (drukowana) czy też internetowa. Jest bowiem bezsporne, że internetowa prasa nie traci swego charakteru tylko przez fakt ukazywania się w formie

⁷ M. Bojarski, W. Radecki, *Pozakodeksowe prawo karne*, t. III, *Przestępstwa w dziedzinie: porządku publicznego, wyborów, polityki i inicjatywy ustawodawczej, pracy i ubezpieczeń społecznych, kultury i własności intelektualnej. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 384.

⁸ Częściowa depenalizacja polegająca na przeniesieniu czynu z kategorii przestępstw do kategorii wykroczeń.

⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.)

¹⁰ J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 113; J. Barta, R. Markiewicz, *Internet a prawo*, Kraków 198, s. 35-41.

¹¹ Postanowienie SN z 26.7.2007 r., IV KK 174/07, OSP 2008, Nr 6, poz. 60.

¹² Por. cyt. postanowienie SN z 26.7.2007 r., IV KK 174/07.

przekazu na stronach www. Zdaniem Sądu Najwyższego bez znaczenia jest przy tym, czy prasa taka ma swój odpowiednik papierowy (tradycyjny) czy też nie. Najważniejszym bowiem kryterium jest spełnienie wymogów z art. 7 ust. 2 PrPras. Osoby rozpowszechniające prasę poprzez sieć internetową muszą liczyć się z tym, iż brak rejestracji takiego dziennika lub czasopisma w sądzie będzie realizacją znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 45 PrPras. Wydawców e-prasy obowiązują zatem te same zasady co wydawców „tradycyjnych”, tj. konieczność podania nazwy, adresu wydawcy oraz nazwiska redaktora naczelnego.

Nie wszystkie przekazy internetowe będą prasą w rozumieniu ustawy, co oznacza, że nie będzie trzeba ich rejestrować. Do tej kategorii zaliczyć należy portale internetowe, które nieperiodycznie omawiają sprawy dotyczące życia politycznego, społecznego czy gospodarczego. Zapewnieniu poprawności rozpoczęcia działalności prasowej służy obowiązujący obecnie system rejestracyjny. Należy zgodzić się z Elżbietą Czarny-Drożdżejko, że nie ma on „czyste-go” charakteru, gdyż można rozpocząć wydawanie dziennika lub czasopisma po upływie 30 dni od dnia zgłoszenia¹³. Analizując stosowne zapisy prawa prasowego uznać należy, że wykroczenie z art. 45 PrPras można popełnić wtedy, gdy wydaje się dziennik lub czasopismo:

- 1) bez złożenia wniosku o rejestrację do sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę redakcji,
- 2) po złożeniu wniosku o rejestrację, lecz przed wydaniem decyzji w przedmiocie rejestracji, bądź mimo decyzji odmownej,
- 3) wbrew prawomocnej decyzji organu rejestracyjnego o zawieszeniu wydawania dziennika lub czasopisma,
- 4) po utracie ważności rejestracji.

Mówiąc o znamieniu „wydawanie dziennika lub czasopisma zawieszonego”, należy odnieść się do przepisu art. 22 PrPras, zgodnie z którym organ rejestracyjny może zawiesić wydawanie dziennika lub czasopisma na czas określony, nie dłuższy niż rok, jeżeli w ciągu roku co najmniej trzykrotnie w tym dzienniku lub czasopiśmie zostało popełnione przestępstwo. Ustawa nie precyzuje, o jakie przestępstwo chodzi, zatem w grę mogą wejść wszystkie czyny zabronione, których można dopuścić się poprzez publikację prasową, np. zniesławienie, znieważenie, publiczne propagowanie faszystowskiego lub innego ustroju totalitarnego. Zdaniem Marka Bojarskiego i Wojciecha Radeckiego popełnienie każdego z przestępstw, o których mowa w art. 22 PrPras, musi być stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądowym¹⁴. Pogląd

¹³ E. Czarny-Drożdżejko, *Odpowiedzialność prawna*, [w:] J. Barta, R. Markiewicz, A. Matlak (red.), *Prawo mediów*, Warszawa 2008, s. 722.

¹⁴ M. Bojarski, W. Radecki, *op. cit.*, s. 386.

ten podaje w wątpliwość Marek Mozgawa twierdząc, że wymóg trzykrotnego wydania w ciągu roku prawomocnego wyroku skazującego (lub warunkowo umarzającego) za przestępstwa popełnione w dzienniku lub czasopiśmie praktycznie uniemożliwiłyby zastosowanie art. 45 PrPras¹⁵. Trudno odmówić takiemu stanowisku racji, jednak opierając się o reguły obowiązujące w polskiej procedurze karnej, należy interpretować wspomniany warunek jako prawomocne ustalenie odpowiedzialności karnej przez niezawisły sąd. Pamiętać należy przede wszystkim o tym, że konstytucyjna zasada *presumptio boni viri* jednoznacznie przesądza, iż przestępstwo może być przypisane określonej osobie tylko i wyłącznie na podstawie prawomocnego wyroku skazującego. Wykroczenie z art. 45 PrPras ma charakter powszechny i może zostać popełnione przez każdą osobę zdolną do ponoszenia odpowiedzialności karnej za wykroczenie. Jeżeli niezarejestrowany dziennik lub czasopismo wydawane są w formie spółki prawa handlowego lub innej jednostki organizacyjnej, konieczne jest ustalenie, kto faktycznie odpowiada za wydawanie, gdyż odpowiedzialności karnej na podstawie art. 45 PrPras podlega tylko osoba fizyczna. Od 19.7.2013 r. realizacja znamion czynu z art. 45 PrPras może przybrać postać zarówno umyślną, jak i nieumyślną. W poprzednim stanie prawnym występki z art. 45 PrPras można było popełnić tylko umyślnie, bowiem zgodnie z dyspozycją art. 8 ustawy z 6.6.1997 r. – Kodeks karny (dalej: KK)¹⁶ przestępstwo można popełnić nieumyślnie, ale tylko wtedy, gdy przepis szczególny odnoszący się do danego typu czynu zabronionego wprowadza taką możliwość. W przypadku wykroczeń zaś ogólna dyrektywa dotycząca strony podmiotowej jest całkowicie odmienna. W świetle art. 5 ustawy z 20.5.1971 r. – Kodeks wykroczeń (dalej: KW)¹⁷ wykroczenie można popełnić zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie, chyba że ustawa przewiduje odpowiedzialność tylko za wykroczenie umyślne. Za popełnienie wykroczenia z art. 45 PrPras można zatem odpowiedzieć zarówno wtedy, gdy sprawca ma zamiar bezpośredni lub ewentualny, jak również gdy skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach wydał dziennik lub czasopismo bez rejestracji, pomimo że możliwość popełnienia tego wykroczenia przewidywał albo mógł przewidzieć. Obecny kształt art. 45 PrPras jest następstwem częściowego zakwestionowania konstytucyjności tego przepisu przez Trybunał Konstytucyjny¹⁸, który uznał, że art. 45 PrPras w zw. z art. 7 ust. 2 pkt 1 i 3 PrPras oraz w zw. z art. 20 ust. 1 PrPras w zakresie, w jakim wprowadza odpowiedzialność karną za wydawanie cza-

¹⁵ M. Mozgawa, *op. cit.*, s. 33.

¹⁶ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 1600.

¹⁷ Tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 618 ze zm.

¹⁸ Wyrok TK z 14.12.2011 r., SK 42/09, OTK – A 2011, Nr 10, poz. 118.

sopisma drukowanego bez rejestracji, jest niezgodny z art. 31 ust. 3 w zw. z art. 54 ust. 1 Konstytucji RP. Trybunał orzekł o częściowej niekonstytucyjności art. 45 PrPras „z powodu nieproporcjonalności sankcji za niedopełnienie obowiązku rejestracji czasopisma, określonej w art. 45 Prawa prasowego” uznając, iż „ustawodawca nie powinien uciekać się do sankcji karnej, która nie jest w tej sytuacji konieczna, jest nadmiernie surowa”. Kierując się wskazaniami Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzono do systematyki ustawy – Prawo prasowe art. 54c, który stanowi, że orzekanie w sprawach o czyny, o których mowa w art. 45 PrPras, następuje na podstawie przepisów ustawy z 24.8.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia¹⁹. Powoduje to, że art. 45 PrPras jako jedyny przepis karny z rozdziału 7 prawa prasowego konstruuje typ czynu zabronionego w postaci wykroczenia. Taki stan rzeczy przesądza o możliwości zastosowania regulacji Kodeksu wykroczeń takich jak: możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, odstąpienie od wymierzenia kary lub środków karnych.

Komentowany przepis niewątpliwie stoi na straży porządku w sferze stosunków prasowych i wydawniczych. Konstruując tę normę prawną, ustawodawca dąży do zapewnienia ładu w zakresie ustalenia odpowiedzialnego za naruszenie prawa dokonane przez podmioty wydające tytuły prasowe. Ponadto chodzi o zasady uczciwej konkurencji, które wymagają, by na rynku nie pojawiły się identycznie brzmiące tytuły, co mogłoby wprowadzać odbiorców w błąd co do tożsamości dziennika lub czasopisma. Mając na uwadze przywołaną perspektywę uważam, że wzorem przyjętej systematyki odnoszącej się do przestępstw prasowych możemy mówić w przypadku art. 45 PrPras o **wykroczeniu prasowym właściwym**, którego celem jest zapewnienie ładu w zakresie warunków wydawania dziennika lub czasopisma. Konsekwencją przyjętego założenia musi być uznanie za **wykroczenia prasowe niewłaściwe** tych czynów zabronionych stypizowanych w Kodeksie wykroczeń, których może w swojej działalności dopuścić się dziennikarz, publikując materiał prasowy. Jako przykład takiego wykroczenia można przywołać art. 52a KW traktujący o nawoływaniu lub pochwalaniu przestępstwa, jeżeli zasięg czynu albo jego skutki nie były znaczne. Oczywiście nie można wykluczyć, że w treści materiału prasowego dojdzie do naruszenia innych norm Kodeksu wykroczeń.

Należy w pełni podzielić wątpliwości Michała Olszyńskiego, który uważa, że „*de lege lata* rozwiązaniem niespójnym na tle przepisu art. 45 PrPras jest stan prawny, wedle którego wydawanie dziennika lub czasopisma bez rejestracji lub mimo decyzji sądu o zawieszeniu wydawania jest traktowa-

¹⁹ Ustawa z 24.8.2001 r. – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 475 ze zm.).

ne łagodniej (jako wykroczenia) niż wydawanie prasy legalnie, ale z pewnymi wadami formalnymi w poszczególnych wydaniach, co jest traktowane zgodnie z art. 49 w zw. z art. 27 ust. 1 jako przestępstwo”²⁰. Wydaje się, iż należałoby zatem postulować, aby stan ten stał się przedmiotem pilnej interwencji ustawodawcy, który wzorem art. 45 PrPras wprowadzi do prawa prasowego kolejny czyn zabroniony mający postać wykroczenia prasowego.

2. Wykroczenie prasowe niewłaściwe (popetniane w treści publikacji) – nawoływanie do przestępstwa (art. 52a kw)

Wykroczenia prasowego niewłaściwego stypizowanego w art. 52a KW może dopuścić się dziennikarz, który w treści materiału prasowego nawołyuje do popełnienia lub pochwała przestępstwo lub wzywa do niepostuszeństwa wobec ustawy. Karalne jest samo nawoływanie do czynu albo jego pochwalanie, niezależnie od skutku, co oznacza, że żadna osoba nie musi ulec temu zachowaniu. Kryterium rozgraniczającym przestępstwo prasowe niewłaściwe z art. 255 § 1-3 KK od omawianego wykroczenia prasowego niewłaściwego jest zasięg czynu albo jego skutki. Z wykroczeniem mamy do czynienia wówczas, gdy zasięg czynu lub jego skutki nie osiągnęły stopnia znaczości. Warunkiem pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności za przestępstwo konieczne jest wykazanie, że zasięg czynu lub jego skutki były znaczne²¹. Przykładowo można wskazać, iż inny będzie zasięg działania i jego skutki w przypadku nawoływania do przestępstwa w treści artykułu, który ukazał się w poczytnym ogólnopolskim tygodniku, a inny od podobnej sytuacji mającej miejsce w gminnym czy osiedlowym tytule prasowym. Sprawcy wykroczenia z art. 52a KW może być wymierzona kara aresztu od 5 do 30 dni, ograniczenia wolności w wymiarze jednego miesiąca albo grzywny od 20 do 5000 zł.

Istotne w kontekście statuowanego czynu zabronionego jest precyzyjne określenie granicy pomiędzy nawoływaniem a podżeganiem. Nawoływanie to zachowanie polegające na zachęcaniu, wzywaniu, namawianiu czy też innym działaniu skierowanym w miejscu publicznym do bliżej nieokreślonej liczby ludzi, zaś podżeganie to zachowanie sprawcy, opisane w dyspozycji analizowanego przepisu, skierowane do konkretnej grupy osób (poza miejscem publicznym) lub w stosunku do jednej osoby²². Bez znaczenia jest przy tym, czy nawoływanie znajduje swoje odniesienie w kierunku popełnienia ja-

²⁰ M. Brzozowska-Pasieka, M. Olszyński, J. Pasieka, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 422.

²¹ R.A. Stefański, *Przestępstwo publicznego nawoływania do popełnienia przestępstwa (art. 255 KK)*, *Prok. i Pr.* 2006, Nr 1, s. 7.

²² W. Jankowski, *Komentarz do art. 52(a) Kodeksu wykroczeń*, [w:] *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, T. Grzegorzczak (red.), Warszawa 2013, s. 239.

kiegoś konkretnego przestępstwa czy też jakiejś większej nieokreślonej ich liczby.

Zakodowane w art. 52a KW wykroczenie może popełnić każdy, kto publicznie zwraca się do nieokreślonej liczby osób, nawołując do popełnienia przestępstwa lub pochwalając nieposłuszeństwo wobec ustawy. Działanie sprawcy musi wobec tego cechować się publicznym charakterem, a zatem musi być dokonane w miejscu ogólnie dostępnym dla bliżej nieokreślonej liczby ludzi lub w okolicznościach pozwalających na dotarcie z informacją do takiego nieokreślonego kręgu osób.

Publiczny charakter zachowania sprawcy, należący do znamion analizowanego typu czynu zabronionego, zakłada jego dostrzeżenie lub możliwość dostrzeżenia przez inne osoby, a to z kolei związane jest z określonym miejscem, sposobem lub okolicznościami działania sprawcy. Podzielić należy pogląd Kryspina Mioduskiego, zgodnie z którym działanie jest podjęte publicznie, jeżeli ze względu na jego miejsce bądź inne okoliczności i sposób działania może być ono spostrzeżone przez niedającą się z góry ściśle określić liczbę bliżej niezidentyfikowanych osób. Publiczność działania nie jest wyłączona, gdy sprawca działa wobec grupy osób, które mogą być w pełni zidentyfikowane, jeżeli działanie odbywa się w miejscu publicznym, np. na ulicy, dworcu bądź w zapelnionej publicznością sali²³.

Ustalając desygnaty pojęcia „publicznego” charakteru działania, terminu dotyczącego nieznacznych skutków działania, a w konsekwencji ustalając linię demarkacyjną pomiędzy wykroczeniami a przestępstwami, warto zwrócić uwagę na dotychczasową linię orzecznictwą.

W aktualnym wciąż wyroku z 8.3.1948 r.²⁴ Sąd Najwyższy zanegował istnienie tej przesłanki w sytuacji, gdy czynu zabronionego (zniewagi) dokonano „w sklepie, a więc w miejscu dostępnym dla szerokiej publiczności, lecz w takim czasie, gdzie oprócz trzech określonych osób w sklepie tym więcej nikogo nie było, a słowa wypowiedziano normalnym głosem przy zamkniętych drzwiach sklepu”. Z kolei w orzeczeniu z 26.3.1973 r.²⁵ Sąd Najwyższy stwierdził, że „Okoliczność, że określony czyn dokonany został w miejscu publicznym, nie stanowi wprawdzie sama przez się wystarczającej podstawy do ustalenia, iż sprawca działał publicznie; jednakże w wypadku dokonania umyślnego występku (...) w miejscu ogólnie dostępnym, i to w takich warunkach, w których możliwość bezpośredniego dostrzeżenia przestępnego zachowania się sprawcy jest ze strony postronnych osób w pełni realna, przyjąć należy, że sprawca działał publicznie. Kwestię, czy owa możliwość była real-

²³ K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. 1, Warszawa 1977, s. 239-240.

²⁴ Wyrok SN z 8.3.1948 r., K 3608/47, PiP 1948, Nr 9-10, s. 185.

²⁵ Wyrok SN z 26.3.1973 r., Rw 279/73, OSNKW 1973, Nr 7-8, poz. 101.

na, należy oceniać i rozstrzygać na podstawie konkretnych faktów zaistniałych w określonej sytuacji”.

W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wyrok Sądu Rejonowego w Słupsku z 16.12.2008 r.²⁶, który dotyczył co prawda oceny odpowiedzialności za występki określony w art. 49a PrPras, aczkolwiek w uzasadnieniu wyroku wskazano na rozgraniczenie pomiędzy przestępstwem z art. 255 § 1 i 2 KK a art. 52a KW. Przedmiotowe rozważania zostały jednak poprzedzone stwierdzeniem, iż stworzenie samej możliwości komentowania bieżących zdarzeń, zabierania głosu w dyskusji toczącej się na tematy poruszane w prasowej działalności portalu nie może być postrzegane w kategoriach publikowania materiałów prasowych. Oskarżonemu zarzucono dopuszczenie do publikacji zawierającej znamiona przestępstwa z art. 255 § 1 i 2 KK. Sąd uznał jednak, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał ponad wszelką wątpliwość, że zasięg albo skutki tego zachowania były znaczne. Za taką okolicznością nie może w opinii sądu przemawiać sam fakt posłużenia się przez sprawców środkiem masowego przekazu w postaci internetowej gazety dostępnej dla nieograniczonej liczby osób, bowiem „nie może to samoistnie świadczyć o tym, że zasięg wypowiedzi internautów był znaczny. Z okoliczności tej wynika zdaniem sądu jedynie to, że nawoływanie do popełnienia przestępstwa zawarte w poszczególnych postach miało charakter publiczny, a więc było dostępne dla nieokreślonej liczby osób. Natomiast o jego zasięgu mogłyby świadczyć dane liczbowe dotyczące liczby wejść na strony portalu, na których znajdowały się posty objęte aktem oskarżenia”.

3. Czyn popełniony „publicznie” a w „miejscu publicznym” – analiza z perspektywy realizacji znamion czynu popełnionego za pośrednictwem internetu

Istotne w kontekście publicznego charakteru działania sprawcy jest uznanie, iż nawoływanie do popełnienia przestępstwa lub pochwalanie takiego zachowania może również nastąpić poprzez Internet. Warto zatem w tym miejscu dokonać krótkiej analizy znamienia „publicznie” z perspektywy zachowania popełnionego za pośrednictwem sieci internetowej.

W kontekście analizy wykroczenia nawoływania do popełnienia lub pochwalania przestępstwa, o którym mowa w art. 52a KW, zasygnalizowaniu uległa problematyka znalezienia linii demarkacyjnej, która pozwala na zakwalifikowanie danego zachowania do kategorii przestępstw lub wykroczeń. Jednakże wydaje się, iż zwrócenia uwagi wymaga również fakt ustawowych znamion

²⁶ Wyrok SR w Słupsku z 16.12.2008 r., akt II K 367/08, LEX nr 1731263.

wykroczeń z perspektywy publicznego charakteru zachowania. O ile jednak ustawodawca w Kodeksie karnym postuluje się tylko jednym terminem („publicznie”), o tyle w Kodeksie wykroczeń zawarte są dwa powyżej wskazane pojęcia („miejsce publiczne” i „publicznie”). Wydawać by się mogło, że terminy te są tożsame, aczkolwiek jest to błędne rozumienie, bowiem ich zakresy znaczeniowe nie zawsze się pokrywają. Innymi słowy, czyn popełniony w miejscu publicznym nie zawsze stanowi czyn popełniony publicznie. Przykładem może być tu – przywołane już wcześniej – wyrażone w judykaturze stanowisko negujące publiczny charakter działania w sytuacji, gdy czynu dokonano co prawda w sklepie, aczkolwiek w takich okolicznościach, gdzie oprócz kilku określonych osób nie było nikogo więcej, przy drzwiach zamkniętych, a słowa zostały wypowiedziane normalnym głosem.

Na gruncie powyższych uwag warto wskazać na interpretację obu pojęć. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że znamię „publicznie” oznacza takie miejsce, okoliczności lub sposób działania sprawcy, który umożliwi dostarczenie jego zachowania przez większą (ale bliżej nieokreśloną) liczbę osób, np. na ulicy, w parku, na dworcu, na łamach prasy, przez radio, telewizję lub Internet²⁷. Stąd też wynika jednoznaczne stanowisko judykatury, iż publikując obraźliwe i poniżające treści na portalach internetowych można narazić się na odpowiedzialność karną za zniesławienie, znieważenie prezydenta, znieważenie narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej. Również na gruncie Kodeksu wykroczeń, tam, gdzie mowa o publicznym zachowaniu, może ono zostać popełnione za pośrednictwem Internetu, np. art. 52a KW (publiczne nawoływanie do przestępstwa).

Miejsce publiczne z kolei w dotychczasowym orzecznictwie definiowane było jako miejsce dostępne dla każdego, czyli miejsce ogólnodostępne, zarówno bez żadnych formalnych ograniczeń (np. plac, ulica, park, sklep, dworzec), jak i wymagające posiadania biletu, karty wstępu, zezwolenia, zaproszenia (kino, stadion, sala wystawowa). Kierując się taką interpretacją, trudno było chociażby przypisać odpowiedzialność za wykroczenie z art. 141 KW (umieszczanie w miejscu publicznym nieprzyzwoitych treści) osobie, która takie treści umieszczała w Internecie.

Względ na powyższe, jak również na stanowisko zawarte w postanowieniu Sądu Najwyższego z 17,4,2018 r.²⁸ pozwala na stwierdzenie, iż sieć internetowa nie chroni przed odpowiedzialnością za popełnienie wykroczenia. I to niezależnie od tego, czy chodzi o zachowanie popełnione

²⁷ B. Kurzępa, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, LexisNexis 2008, komentarz do art. 52a KW.

²⁸ Postanowienie SN z 17.4.2018 r., IV KK 296/17, LEX nr 2481975; omówienie – SN: Internet jest miejscem publicznym, http://www.sn.pl/aktualnosci/SitePages/Komunikaty_o_sprawach.aspx?ItemSID=223-271e0911-7542-42c1-ba34-d1e945caefb2&ListName=Komunikaty_o_sprawach (dostęp: 24.5.2018).

„publicznie” czy też w „miejscu publicznym”. W przywołanym orzeczeniu Sąd Najwyższy uznał, iż Internet jest miejscem publicznym w rozumieniu Kodeksu wykroczeń. Tym samym wskazał, iż nie można podzielić kierunku dotychczasowego orzecznictwa, w którym przeważało rozumienie terminu „miejsce publiczne” jako miejsce dostępne dla nieograniczonej liczby osób, Internet zaś nie mieścił się w kategoriach „miejsca”. Stanowisko to stanowi nie tylko *novum* w dotychczasowym orzecznictwie, ale również uwzględnia swoisty przeskok cywilizacyjny, który sprawił, że dzisiaj głównym narzędziem komunikacji jest Internet. To globalne narzędzie jest nie tylko platformą wymiany zdań na różnego rodzaju forach i komunikatorach, ale to także przestrzeń stanowiąca centrum wielu codziennych spraw. W opinii Sądu Najwyższego Internet powinien być rozumiany jako ogólnosięciowa sieć, system, gdyż w przypadku umieszczenia określonych treści na stronie internetowej osoba działająca w Internecie przekazuje takie informacje do nieokreślonego kręgu podmiotów. Treści publikowane w Internecie, choć fizycznie rzeczywiście znajdują się na dyskach twardej, to jednak tworzą „pewną przestrzeń”. Jeśli są zaś dostępne na stronie internetowej, do której dostęp ma nieograniczona liczba osób, to tym samym jest to miejsce publiczne. Skład orzekający podkreślił jednocześnie, że nie wszystkie publikacje internetowe mogą być traktowane jako umieszczone w przestrzeni publicznej. Z taką sytuacją mamy do czynienia wówczas, gdy dostęp do niektórych treści wymaga uprzedniego zalogowania się. Wówczas nie można bez wątpliwości mówić o przestrzeni publicznej, bowiem dana strona wymaga wpisania loginu i hasła uprawniającego do wejścia. Takie dane z kolei nie są dostępne dla nieograniczonej liczby osób.

Internet jest obecnie tak rozpowszechnionym medium, że nie ma chyba przesady w stwierdzeniu, że stanowi on dziś przestrzeń publiczną, która być może jest jedną z najważniejszych lub najczęściej odwiedzanych przez znaczną część społeczeństwa. Stanowi on płaszczyznę spotkań międzyludzkich – to tutaj następuje wymiana zdań, toczą się debaty i dyskusje. Przestrzeń internetowa stanowi również obecnie zasadnicze medium w działalności prasowej. Niejednokrotnie portale internetowe stanowią pierwsze i najbardziej ogólnodostępne forum ogłoszeń i bieżących informacji. Oczywiście nie zawsze można mówić o powszechnej dostępności strony internetowej. Za stanowiskiem Sądu Najwyższego należy wskazać tutaj na takie, które wymagają uprzedniego zalogowania się. Posiadanie hasła uprawniającego do wejścia na daną stronę ogranicza dostęp do treści tam zawartych, a przez to wyłącza powszechną dostępność. Podobnie rzecz ma się chociażby z zamkniętymi kontami na portalach społecznościowych.

Niewątpliwie przywołane orzeczenie Sądu Najwyższego będzie miało istotne znaczenie z perspektywy realizacji znamion co najmniej kilku wykroczeń, wśród których należy wskazać na art. 49 KW (demonstracyjne okazywanie w miejscu publicznym lekceważenia narodu, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnych organów) czy art. 141 KW (umieszczanie w miejscach publicznych nieprzyzwoitych treści). Jeśli więc użytkownicy wirtualnej przestrzeni – przy czym w tym kontekście nie odnoszę się już głównie do dziennikarzy, bowiem oni w swojej działalności narażeni są na popełnienie wykroczeń omówionych głównie w pierwszej części niniejszego artykułu – nie chcą narazić się na odpowiedzialność za wykroczenie, powinni bardziej uważać na to, co zamieszczają w sieci.

4. Inne wykroczenia w działalności dziennikarzy

Absolutna wolność słowa i prasy jest niemożliwa, gdyż oznaczałaby akceptację również działań przeciwko niej samej, a tym bardziej nie sposób jej traktować jako samoistnego źródła wartości.

Ograniczenia wolności prasy można podzielić na dwie grupy:

- 1) ograniczenia o charakterze prawnym,
- 2) ograniczenia pozaprawne.

Do pierwszego katalogu należą bariery wynikające z konieczności ochrony innych dóbr prawnie chronionych i określone przepisami regulującymi rozmaite obszary życia społecznego. Normy ograniczające swobodę wypowiedzi dziennikarskiej zawarto w Konstytucji RP (np. art. 30, art. 47, art. 49, art. 51), w prawie cywilnym (ochrona dóbr osobistych), prawie autorskim (zasady korzystania z cudzej twórczości w działalności prasowej), prawie karnym (np. art. 212, art. 216, art. 256) i wielu innych gałęziach prawa. Nałożenie na swobodę wypowiedzi dziennikarskiej gorsetu prawnego nie może budzić zastrzeżeń z uwagi na potrzebę poszanowania wartości społecznie bardziej pożądanых jak godność ludzka. Można jedynie spierać się co do wytyczenia granic tych ograniczeń (dyskusja publiczna na temat art. 212 KK).

Do ograniczeń pozaprawnych zaliczyć można: naciski polityczne, system propagandy, istnienie monopolu medialnych, uwarunkowania ekonomiczne, cenzurę wewnątrzredakcyjną, autocenzurę itp. Stanowią one o wiele większe zagrożenie dla wolności prasy, zwłaszcza przez swą nieuchwytność powodującą niemożność skutecznej walki z nimi²⁹. Mając to na uwadze, ustawodawca stworzył instrumenty prawne wspierające wolność prasy, np. przymusowy dostęp do druku i kolportażu, dostęp do informacji publicznej czy tajemni-

²⁹ I. Dobosz, *op. cit.*, s. 70.

cę dziennikarską. Z tych samych względów dziennikarze zostali objęci wzmoczoną ochroną prawną, przejawiającą się m.in. w możliwości uwolnienia się od konsekwencji prawnych za podanie nieprawdziwej informacji w sytuacji działania starannego i rzetelnego czy penalizacji zachowań polegających na uchylaniu się od obowiązku informowania prasy. Takie samo *ratio legis*³⁰ legło u podstaw decyzji ustawodawcy o ściganiu karnym osób wywierających presję na dziennikarzy lub tłumiących krytykę prasową (art. 43 i art. 44 Pr-Pras).

Wskazany powyżej podział pozwala nie tyle zrozumieć istotę tych ograniczeń, co właściwie je odczytać i zakwalifikować. Niewątpliwie granice wolności wypowiedzi i wolności prasy wytyczane są również przez przepisy Kodeksu wykroczeń. We wskazanym akcie prawnym – poza przywołanym powyżej nawoływaniem lub pochwalaniem przestępstwa zawartym w art. 52a KW – możemy odnaleźć następujące czyny zabronione, których może w swojej działalności zawodowej dopuścić się dziennikarz:

- 1) przywłaszczenie stanowiska, tytułu lub stopnia (art. 61 KW),
- 2) wprowadzenie w błąd organu państwowego lub instytucji (art. 65 KW).

Niewątpliwie te dwa wykroczenia dziennikarz może popełnić w trakcie tzw. śledztwa „wcieleniowego”, które wiąże się z podjęciem szeregu zaplanowanych działań polegających na postugiwaniu się różnymi technikami, w tym niejednokrotnie związanych ze zmianą tożsamości czy też zawodu. Działania takie mają na celu uzyskanie informacji w przedmiocie badanego proceduru. Jest to rodzaj dziennikarstwa, który zarówno w samym środowisku dziennikarskim, jak i w opinii publicznej wywołuje liczne kontrowersje związane z jego etyczną stroną. Równie istotny w tym aspekcie jest wzgląd na sam cel dziennikarstwa, który powinien być skoncentrowany na informowaniu o tym, jaka jest rzeczywistość, a nie jej kreowaniu.

A. Przywłaszczenie stanowiska, tytułu lub stopnia (art. 61 KW)

W art. 61 § 1 KW ustawodawca stypizował czyn polegający na przywłaszczeniu sobie stanowiska, tytułu lub stopnia albo na publicznym używaniu lub noszeniu odznaki, stroju czy munduru. Mając na względzie przedmiot rozważań, uwaga będzie się koncentrować wokół pierwszej części analizowanej normy prawnej.

Pod pojęciem przywłaszczenia tytułu, stanowiska lub stopnia należy rozumieć postugiwanie się nimi przez sprawcę w taki sposób, że wywołuje to u osób trzecich przekonanie co do faktycznego piastowania przez sprawcę danego stanowiska albo posiadania danego tytułu lub stopnia³¹. Idąc za Da-

³⁰ *Ratio legis* (tac.) – w języku prawniczym cel regulacji prawnej; uzasadnienie ustawy.

³¹ Por. M. Bojarski, [w:] M. Bojarski, W. Radecki, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 463.

nutą Egierską, należy wskazać na przedmiot ochrony i zauważyć, że sprawca poprzez przywłaszczenie stanowiska, tytułu lub stopnia „stwarza niebezpieczeństwo dla porządku publicznego, gdyż, budząc zaufanie, np. ułatwia sobie ze szkodą dla otoczenia nieuczciwe machinacje, a postępując nagannie, wywołuje w społeczeństwie błędne mniemanie co do postawy i moralności osób, za które się podaje”³².

Dla bytu wykroczenia nie jest istotna z kolei sama forma działania sprawcy – może być ono dokonane zarówno ustnie (np. w ramach bezpośredniej rozmowy), jak i pisemnie (np. w formie biletów wizytowych, w ramach składania podpisu). Odpowiedzialność z omawianego przepisu znajduje zatem swoje uzasadnienie wówczas, gdy przywłaszczenie stanowiska, tytułu lub stopnia zostanie uzewnętrznione, dostrzegalne przez otoczenie, a przez to dostępne dla nieokreślonej liczby osób. Wykroczenie stypizowane w art. 61 § 1 KW można popełnić jedynie umyślnie, na co wskazuje użycie przez ustawodawcę czasownika „przywłaszczyć”, oznaczającego świadome i celowe postępowanie się przez sprawcę prawem, które mu nie przysługuje.

Zachowanie określone w treści tego przepisu należy odróżnić od zachowania penalizowanego w art. 227 KK, które polega na podawaniu się przez sprawcę za funkcjonariusza publicznego albo wyzyskaniu przeświadczenia o tym innej osoby, przy czym odpowiedzialność karna została tu uzależniona od jednoczesnego wykonywania jakiegokolwiek czynności związanej z tą publiczną funkcją. W przypadku gdy sprawca podaje się tylko za funkcjonariusza publicznego, nie wykonując przy tym żadnej czynności związanej z tą funkcją, dopuszcza się wykroczenia z art. 61 § 1 KW, polegającego m.in. na przywłaszczeniu stanowiska. Jeśli z kolei posiadanie tytułu lub stopnia stanowiło czynnik decydujący lub współdecydujący o zawarciu umowy o pracę, to sprawca wykroczenia z art. 61 § 1 KW, przyjmując wynagrodzenie za pracę, urzeczywistnia swoim czynem znamiona oszustwa³³.

B. Wprowadzenie w błąd organu państwowego lub instytucji (art. 65 KW)

Artykuł 65 KW zawiera opis czynu polegającego na wprowadzeniu w błąd organu państwowego lub instytucji upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania co do tożsamości własnej lub innej osoby albo co do swojego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania. Dekodując znamię należy stwierdzić, iż chodzi tu o wszelkie sytuacje związane z podaniem – w zakresie ustawowo wskazanym – danych odmiennych od rzeczywi-

³² D. Egierska, [w:] J. Bafia, D. Egierska, I. Śmietanka, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 1980, s. 158-159.

³³ Zob. D. Karczmarska, *Prawnokarna ochrona tytułu i stopni naukowych*, PiP 2008, Nr 6, s. 103.

stości. Dla bytu wykroczenia nie ma przy tym znaczenia forma zachowania, bowiem o popełnionym czynie będzie można mówić niezależnie od tego, czy przybierze on formę pisemną, ustną czy też takiego zachowania, które w danych okolicznościach pozwoli uprawnionemu organowi na wyciągnięcie błędnych wniosków (choćby w sytuacji niezaprzeczenia słowem pytającego)³⁴. Istotne jest przy tym, że odpowiedzialność z tego przepisu powiązana jest z ustawowym uprawnieniem do legitymowania przysługującym określonej osobie państwowemu lub określonej instytucji. O wykroczeniu nie będzie można mówić w sytuacji podania osobie prywatnej albo organizacji społecznej nieprawdziwych informacji dotyczących tożsamości, obywatelstwa, miejsca zamieszkania, zatrudnienia, bowiem podmioty te nie zostały ustawowo uprawnione do legitymowania. Wykroczenie stypizowane w art. 65 KW może zostać popełnione przede wszystkim przez działanie. Poczynione powyżej ustalenia sprawiają, iż nie można również wykluczyć możliwości popełnienia tego czynu przez zaniechanie. Będzie to miało miejsce w sytuacji chociażby niezaprzeczeniu błędnemu przekonaniu organu legitymującego co do tożsamości jednego z bliźniaków³⁵. Przedmiotem ochrony jest tutaj prawidłowość funkcjonowania instytucji państwowych, samorządowych i społecznych.

Liability for misdemeanours in journalism

Summary

The article presents the issue of press misdemeanours which entered the Polish legal scene relatively recently following numerous amendments of the press law that resulted in a partial depenalization of a range of press activities. The author discusses regulations on press misdemeanours to isolate the categories of specific and non-specific press misdemeanours. The former, also known as procedural press misdemeanours, involve an unlawful publication of a periodical, while the latter, discussed from the perspective of incitement, are related to the content of press articles. The discussion further focuses on the relatively recent aspects of liable acts committed online examined from a perspective of their public nature, to confirm the basic theses of the Supreme Court verdict

³⁴ Por. B. Kurzępa, op. cit., komentarz do art. 65 KW.

³⁵ Por. M. Mozgawa, *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, LEX 2009, komentarz do art. 65 KW.

of 4.17.2018 IV KK 296/17 that, in regard to press misdemeanours committed online, the digital context of the offence does not preclude the legal liability of the perpetrator.

Key words: press misdemeanours, press law, liable acts committed online, the Code of Misdemeanours